GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament miesięczny w naszej administracji 5000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 5150 mk., przez pocztę 5180 mk., pod opaską 5500 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek po poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695

Egzemplarz pojedyńczy 1000 mk.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 500.— marek.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. :-: Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 25 | Toruń, niedziela dnia 2. września 1923 | Rok I

Wiadomości polityczne.

Sprawy polskie.

Oszczędności.

Warszawa, 30. 8. (tel. wł.) Departament żeglugi przy ministerstwie przemysłu i handlu został zlikwidowany a agendy jego połączono z departamentem handlowym.

Warszawa, 30. 8. (tel. wł.) Minister Seyda zatwierdził wniosek komisji oszczędnościowej, domagający się wprowadzenia oszczędności na sumę 14 miljardów marek. Jest to dopiero część oszczędności, jakie zostaną zaprowadzone w M. S. Z.

Rada spożywcza.

Warszawa, 29. 8. (PAT). „Gazeta Warszawska": Minister spraw wewnętrznych zatwierdził listę członków Państwowej Rady Spożywczej. Do Rady wchodzą: pięciu przedstawicieli organizacyj konsumentów i pięciu fachowców ekonomistów.

O uzdrowienie gospodarki kolejowej i pocztowej.

Warszawa, 27. 8. (PAT). „Gazeta Warszawska": Przedsiębiorstwa państwowe, w pierwszym rzędzie poczta, telegraf i koleje walczyć muszą wciąż z niedoborem, wywołanym zbyt niskiemi normami pobieranych opłat w stosunku do siły nabywczej marki polskiej Jak słyszeliśmy, ma być perjodycznie badany stan budżetu tych przedsiębiorstw oraz wysokość opłat poddawana rewizji tak często, aby uniknąć zbyt dotkliwych dla skarbu różnic między dochodami a wydatkami. W pierwszym rzędzie zasada ta znajdzie prawdopodobnie zastosowanie w stosunku do opłat pocztowo-telegraficznych.

Reorganizacja kolejnictwa.

Warszawa, 27. 8. (PAT). „Gazeta Warszawska": Jak się dowiadujemy prowadzone są prace przygotowawcze dla wyodrębnienia gospodarki kolejowej i oparcia jej na zasadach handlowych. Opracowywany jest plan odpowiedniej reorganizacji kolei.

Lewica przeciw zwołaniu sejmu.

Warszawa, 30. 8. (tel. wł.) Marszałek sejmu p. Rataj po konferencji z przywódcami klubów sejmowych oświadczył, że wśród klubów lewicowych, jak naprzykład „Wyzwolenie" niema tendencji do zwołania sesji sejmowej w określonym czasie.

Umowy w rolnictwie województwa pomorskiego.

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) W jednym z najbliższych numerów Monitora ukaże się rozporządzenie ministra pracy w przedmiocie nadania mocy powszechnie obowiązującej umowom zbiorowym w rolnictwie w roku gospdarczym 1921/1924, w brębie powiatów wejherowskich, kartuzkiego, puckiego, kościerzyńskiego, chojnickiego i tucholskiego w województwie pomorskiem.

Wycieczki na Targi Wschodnie.

Warszawa, 29. 8. (PAT). „Kurjer Warszawski" donosi, że napływają liczne zapowiedzi zbiorowych wycieczek z zagranicy i kraju na trzecie Targi Wschodnie. Poselstwo polskie w Brukseli zapowiedziało przybycie na otwarcie Targów delegacji kupiectwa belgijskiego w liczbie 12 członków. Jednocześnie zarząd Targów Wschodnich jest urzędowo zawiadomiony przez Towarzystwo Przyjaciół Francji we Lwowie, że około 10 września przyjedzie na Targi Wschodnie wycieczka francuskich profesorów i studentów w liczbie 80.

W ramach zbiorowej wystawy grupy francuskiej, izba handlowa w Algierze zgłosiła pododdział algierski, do którego wchodzi 20 firm, reprezentujących najgłówniejsze gałęzie eksportu i przemysłu algierskiego.

Lwów. (A. W.) Towarzystwo handlowo „General Import Marchand" z siedzibą w Aleksandrji (Egipt) zwróciło się zarządu Targów Wschodnich z prośbą o pośrednictwo w nawiązaniu stosunków handlowych z przemysłem polskim. Równocześnie filja Konstantynopolitańska towarzystwo „Maison Suisse" zawiadamia o przyjeździe swego reprezentanta na otwarcie Targów Wschodn. celem zapoznania się z rynkiem polskim. Towarzystwo to interesuje się specjalnie eksportem polskiego przemysłu włókienniczego i zapewnia o wielkich możliwościach zbytu tekstylnych towarów polskich na rynku tureckim. W ten sposób na Targach Wschod. przemysł polski znajdzie okazję do nawiązania stosunków handlowych między Polską a Dalekim Wschodem i zapoczątkowania nowej karty w dziejach polsko-lewantyńskiego handlu.

Metropolita Szeptycki w Poznaniu.

Warszawa, 29. 8. (Tel. wł.) Meropolita Szeptycki bawi obecnie w Poznaniu w szpitalu Szarytek. Stan jego zdrowia jest tak zły, że nie pozwala mu opuścić łóżka. Odwiedził go jego lekarz przyboczny syndyk Gozdecki oraz biskup ruski Kucyłowicz. Biskup Kucyłowicz udał się do ministra spraw wewnętrznych. Pan Kernik podkreśił, że troska o niedopuszczenie do krwawych rozruchów nakazywała rządowi poskiemu w stosunku do metropolity postąpić w ten sposób, i że metropolita sam wybrał Poznań jako miejsce pobytu w Polsce. Biskup Kucyłowicz i syndyk Gozdecki oświadczyli, że metropolita Szeptycki cieszy się zupełną wolnością. Ubiega on się obecnie o przyjęcie na audencji u prezydenta Wojciechowskiego.

O sesję sejmową.

Warszawa, 29. 8. (Tel. wł.) Marszałek Rataj powrócił do prywatnego mieszkania. Stan zdrowia poprawił się tak dalece, że mógł on wczoraj po południu odbyć konferencję z premjerem Witosem. Na konferencji tej ustalono, że według wszelkiego prawdopodobieństwa sejm zostanie zwołany w połowie października, komisje sejmowe w pierwszej połowie tego miesiąca.

Zmiany w gabinecie.

Warszawa, 29. 8. (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa lewicowa donosi, że w najbliższym czasie a w każdym razie jeszcze w tym tygodniu nastąpi rekonstrukcja gabinetu. Tekę minisra skarbu otrzyma p. Władysław Kucharski. Przemysł i handel inż. Władysław Szydłowski, stanowisko wiceministra przemysłu i handlu obejmie inż. Kiedroń. Min. Ochrony Pracy Stefan Samulski, koleje p. Dobrzycki, prezes dyrekcji kolejowej w Poznaniu lub Nosowicz z dyrekcji katowickiej lub też Mikolski prezes dyrekcji warszawskiej Roboty publiczne poseł Jan Bryl.

Przed sesją Rady Ligi Narodów.

Warszawa, 27. 8. (PAT). Poseł polski w Londynie p. K. Skirmunt wyjechał dziś rano do Genewy jako delegat rządu polskiego na doroczne posiedzenie Ligi Narodów. P. wiceminister Strasburger wyjeżdża do Genewy na pare dni.

Skutki zamknięcia granicy wschodniej.

Dzięki niesłychanie energicznym zarządzeniom ministerjum spraw wewnętrznych i wysłaniu odpowiednich oddziałów policyjnych (nowo sformowanych) stosunki na pograniczu wschodniem w ostatnich tygodniach niezmiernie się polepszyły. Na odcinku granicznym wschodniomałopolskim straż przeważnie pełnią Poznańczycy. Dzięki ich sumienności i odpowiedniej kontroli można śmiało stwierdzić że na tym odcinku granica jest szczelnie zamkniętą. Ustał prawie zupełnie szmugiel i kontrabanda.

Bolszewickie straże mszcząc się za uniemożliwienie szmuglu niesłychanie ostro pełnią również swą służbę, strzelając do każdego przemytn. której z naszej strony chce się przedostać na terytorjum rosyjskie. W ubiegłym tygodniu zostało w ten sposób zastrzelonych 2 przemytnikówchłopów. Zmiana tych stosunków wywołała naturalnie dobrze zrozumiałe przerażenie wśród żydostwa, któremu urwało się miljardowe rabowanie skarbu przy pomocy szmuglu.

Jeśli straż policyjna w dalszym ciągu będzie tak pełniła służbę można będzie nareszcie powiedzieć z lekkiem sercem, że bagno, które na pograniczu zakwitło pod rządami żydo-lewicy, zostanie zupełnie oczyszczone.

Zwinięcie konsulatu francuskiego.

Warszawa, 27. 8. (Pat.) Na skutek decyzji rządu francuskiego agencja konsularna Rzeczypospolitej Francuskiej w Krakowie została zamknięta. — Sprawy konsularne, należące do kompetencji agencji w Krakowie będą na przyszłość załatwiane przez konsulat francuski w Katowicach.

Amerykański okręt wojenny w Gdańsku.

Gdańsk, 28. 8. (Pat.) Wczoraj wieczorem zawinął do tutejszego portu amerykański krążownik „Pittsburg". Okręt pozostanie w Gdańsku prawdopodobnie cały tydzień.

Krążownik ten puszczony został na wodę w roku 1903. Pojemność jego wynosi 15 400 tonn, szybkość 22,4 mil na godzinę. Uzbrojenie składa się z 4 dział 20,3 cm., 4 dział 15,2 cm., 10 dział 7,6 cm. i 2 dział do walki z aeroplanami. Załoga składa się z 904 ludzi.

Dziś rano po przybyciu amerykańskiego okrętu wojennego „Pittsburga", wiceadmirał Philip Andrews, głównodowodzący eskadrą Stanów Zjedn. na wodach europejskich w towarzystwie kapitana Clemanna i adjutanta porucznika Huntera oraz konsula Stanów Zjedn. A. P. w Gdańsku złożył wizytę generalnemu komisarzowi Rzplitej Polskiej. Po południu tego samego dnia zastępca komisarza generalnego Rzplitej p. Kajetan Morawski w towarzystwie admirała Porębskiego, tudzież komandora Burghardta i kapitana Szmidta rewizytował wiceadmirała Andrewsa na pokładzie „Pittsburga". W dniu jutrzejszym wiceadmirał Andrews w otoczeniu swoich oficerów udaje się na zaproszenie rządu polskiego do Warszawy. Wiceadmirałowi Andrews towarzyszyć będzie admirał Porębski.

Po przybyciu krążownika amerykańskiego „Pittsburga" do portu gdańskiego w dniu 28. bm., komendant floty polskiej komandor Świrski złożył dowódcy floty amerykańskiej na wodach europejskich wiceadmirałowi Andrews wizytę na pokładzie „Pittsburga"

Co słychać w Gdańsku.

Związek przemysłowców metalowych ogłosił odezwę, że w razie obstawania robotników przy żądaniu uregulowannia płac podług marki złotej, przemysłowcy metalowi będą zniewoleni zamknąć swoje przedsiębiorstwa.

Gazety niemieckie w Gdańsku rozpoczęły obliczanie należności za prenumeratę na podstawie marki złotej. Na razie przyjmują one prenumeratę tylko na okres tygodniowy.

W ostatnim czasie zaznacza się w Gdańsku zanik ruchu budowlanego. Przedsiębiorcy przerywają zaczęte roboty i rozpuszczają robotników, nie mogąc wytrzymać kalkulacji płac opartych na marce złotej. Ilość bezrobotnych w tej gałęzi przemysłu z każdym dniem się zwiększa.

Organizacja robotników budowlanych wniosła do senatu memorjał w tej sprawie, wykazujący, że w dniu 1 kwietnia było brak 7000 mieszkań, a ilość osób bez mieszkań wynosiła 30 000. Memorjał domaga się, aby senat obmyślił środki celem ożywienia ruchu budowlanego.

W Gdańsku zachodzi obawa strejku robotników hotelowych.

Gdańsk, (A. W.) Władze W. Miasta wydały rozporządzenie, że uznały za prawomocne obliczenia zarobków wobec miernika złotego.

Przyczyny zwyżki marki polskiej w Niemczech.

Gdańsk, (A. W.) W ostatnich dniach zaznaczyła się znaczna różnica między kursem marki polskiej w Gdańsku i Berlinie. We wtorek ubiegły np. płacono za markę polską w Gdansku 26. podczas gdy w Berlinie ponad 30. Gazeta Gdańska dopatruje się przyczyn tej różnicy w ogromnem zapotrzebowaniu waluty polskiej w Niemczech. W Katowicach na miljardy dziennie zakupuje się marki polskie dla zapłacenia węgla górnośląskiego sprowadzanego do Niemiec w większej niż dotąd ilości, gdyż przy obecnym stanie waluty Niemcy nie mogą zaopatrywać się w węgiel angielski. Senat gdański, pisze dalej dziennik, poczynił kroki w Berlinie aby zakupy waluty polskiej czyniono w Katowicach z pominięciem Gdańska, aby nie wywoływać w Gdańsku zwyżki kursu marki polskiej, co uniemożliwiłoby Gdańskowi zakup produktów polskich.

Niemcy przed kapitulacją.

Berlin, 29. 8. (Pat.) „Socialistische Parlamentarische Korrespondenz" oświadcza w swoim artykule, iż okupacja zagłębia Ruhry nie spełniła nawet w części oczekiwań Francji. Jednocześnie pismo dodaje, iż ulegając wielkiej entencie, Niemcy zaniechają biernego oporu oraz udzielą wystarczających gwarancyj. Ludność zagłębia Ruhry powita to niewątpliwie z zadowoleniem.

Berlin, 29. 8. (Pat.) Tom Shaw sekretarz socjalistycznej międzynarodówki robotniczej w sprawozdaniu swem z podróży do zagłębia Ruhry zaznacza, że związki zawodowe w zagłębiu Ruhry gotowe są pod pewnemi warunkami zaprzestać biern. oporu. W związku z tem pisze „Social - Demokratischer parlamentarischer Kurier", że robotnicy niemieccy wraz z niemiecką ludnością zagłębia Ruhry gotowi są zaniechać biernego oporu, o ile Francja pozwoli na powrót wydalonych i wypuści na wolność uwięzionych mieszkańców zagłębia Ruhry.

Bawarska monarchja naddunajska.

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.) W kołach monarchistów bawarskich coraz więcej zwolenników zyskuje sobie idea utworzenia bawarskiego państwa naddunajskiego pod berłem b. bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta.

Niejasna sytuacja.

Warszawa, 28 8. (Tel. wł.) Sfery polityczne zapatrują się bardzo trzeźwo na wypadki w Berlinie. Twierdzą, że jeżeli Stresemannowi nie uda się opanować sytuacji zginie ostatnia rezerwa parlamentarna. Istnieje jeszcze jedynie możliwość dyktatury prawicowej Ehrhardta lub lewicowej dowódcy band komunistycznych Hölltza. Walka o nią będzie zacięta i krwawa. Zapowiedź Stresemana naprawy stosunków, która zyskała sobie zaufanie tak wewnątrz kraju jak i zagranicą nie spełniła się. Rząd napotykając na wielkie trudności realizuje swój program bardzo wolno.

Skazanie na śmierć generała niemieckiego

Paryż, 29. 8. (PAT). Jak donoszą pisma, sąd wojenny w Nancy skazał niemieckiego generał-majora Ottona von Jägera, byłego komendanta 9-ej bawarskiej brygady piechoty na karę śmierci. Generał ten oskarżony był o to, że z jego rozkazu podległe mu wojska dopuściły się gwałtów plądrowania i podpalania.

Zwyżka taryfy kolejowej o 400 proc.

Berlin, 28. 8. (PAT). Od dnia 1-ego września podniesione zostaną taryfy osobowe na kolejach niemieckich o 400 proc. taryfy zaś towarowe o 50 proc.

Podwyższenie cen na zboże.

Berlin, 28. 8. (PAT). Od dnia 1-ego września podwyższona będzie cena zboża przeznaczonego przez urząd zbożowy dla gmin. Cena ta wynosić będzie 40 miljon. marek za tonnę.

Spotkanie premjerów.

Paryż, 28. 8. (Pat.) W związku z pogłoskami, pochodzącemi ze źródeł angielskich o mającem nastąpić spotkaniu Poincarego z Baldwinem, „Matin" zauważa, że co się tyczy odszkodowań, Francja w swojej ostatniej nocie wypowiedziała wszystko, co miała do powiedzenia. Inicjatywa ustnej wymiany zdań pochodzi ze strony angielskiej.

Francja a Stinnes.

Paryż 28 8 (PAT). „Temps" zaprzecza informacjom angielskim i niemieckim, jakoby rząd francuski prowadził pertraktacje ze Stinnesami, ojcem i synem. Jeżeli Niemcy — zaznacza dziennik — przedsięwzięły już były kroki to w każdym razie nie w Paryżu. Francja jest zawsze zdecydowana odrzucić wszystkie sposoby rokowań, inne niż oficjalne.

Stresemann zwolennikiem bezpośrednich rokowań.

Londyn, 28. 8. (PAT). Sprawozdawca „Daily Graphic" podaje tekst rozmowy swojej z kanclerzem Rzeszy dr. Stresemanem. Dr. Streseman wyraził życzenie, by między Anglją, Francją i Niemcami doszł wkrótce do porozumienia. Kanclerz jest zwolennikiem bezpośrednich rokowań Niemiec z Francją i Anglją, ponieważ, jak sądzi, jest to jedyna droga do przywrócenia pokoju i porządku w Europie.

Starcia separatystów z nacjonalistami.

Düsseldorf, 27. 8. (Pat.) W Münchengladbach w Nadrenji, nacjonaliści niemieccy wtargnęli na zebranie separatystów nadreńskich i dali kilka strzałów w kierunku zebranych. Przewodniczący miejscowego związku separatystów został ciężko ranny. Obecnego na zebraniu Dortena poturbowano.

Nota belgijska

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.) Nota belgijska prostuje na wstępie zarzut Anglji jakoby Belgja nie uznawała żadnych kompromisów w sprawie odszkodowań trwając upornie przy raz powziętych postanowieniach.

Rząd belgijski zajmując okręg Ruhry stosował jedynie środki projektowane na wszelki wypadek przez sprzymierzonych. Kwestjonowano istotnie kilkakrotnie celowość tego kroku, nigdy jednakże nie roztrząsano sprawy jego legalności.

Okupacja w opinji rządu belgijskiego jest jedynie pewnem wzięciem zastawów, które się będzie zwracało w miarę spłacania długów. Okupacja obecna zostanie zmodyfikowana na okupację niewidoczną z chwilą zaprzestania biernego oporu. Belgja opuści okręg Ruhry kiedy wszystkie długi będą uiszczone.

W sprawie prawa pierwszeństwa przyznanego Belgji traktatem wersalskim, rząd belgijski gotów jest wziąć pod uwagę zmianę tego przywileju aczkolwiek ze szkodą interesów własnych ale wzamian za to z korzyścią dla ogólnych interesów sojuszniczych w imię utrzymania spoistości ententy. Nota określa sumę należną jeszcze Belgji tytułem odszkodowań w wysokości 5 miljardów marek złotych.

Według zdania rządu belgijskiego sprawa dojrzała tąk dalece, że można przystąpić do przyjaznego dyskutowania.

Paryż, 28. 8. PAT). „Temps", omawiając notę belgijską, episze: Odpowiedź rządlu belgijskiego jest dokumentem, który się czyta z przyjemnością i korzyścią, a to zarówno ze względu na swoją formę jasną i wybitnie łagodzącą jak i ze względu na zawarte w niej myśli i refleksje, które odpowiedź nasuwa. Łagodny ton noty i zręczność, z jaką szuka podstaw do osięgnięcia porozumienia nie pozwalają zapomnać znaczena praw, których broni, jak i tanowiska, jakie zajmuje Belgja wraz z Francją. Nota angielska z dnia 11 sierpnia godzi — zdawałoby się — w prawo piewszeństwa Belgji do spraw niemieckich Rząd belgijski odparował ten cios i trzeba przyznać, że w tym celu nie mógł znaleźć ani więcej, ani lepszych argumentów

„Journal des Debats" podkreśla, że odpowiedź belgijska w znakomity sposób porusza problem odszkodowań i długów międzysojuszniczych. Nota belgijska — pisze dziennik — wykazuje jednem słowem, że sławny projekt angielski, dotyczcy zbadania niemieckiej zdolności płatniczej jest zupełnie zbędny.

Wymordowanie delegacji włoskiej w Grecji.

Ateny, 28. 8. (PAT). Na drodze między Janiną a Santi Quarante nieznani złoczyńcy zamordowali członków delegacji włoskiej w komisji delimitacyjnej Albanji: generała Telini, lekarza Scerti, porucznika Conati. Woźnica i tłómacz delegaci zostali również zabici. Rząd grecki wyraził niezwłocznie ubolewanie posłowi włoskiemu w Atenach.

Rzym, 29. 8. (Pat.) Z kół oficjalnych nadchodzi potwierdzenie wiadomości o zamordowaniu włoskiej komisji nadgranicznej w Albanji. Wszyscy członkowie komisji zostali zamordowani podczas noclegu w greckiej wiosce pod koryzą.

Rzym, 29. 8. (Pat.) Zamordowanie pięciu członków delegacji włoskiej w Albanji wywołało we włoskiej opinji publicznej przygnębiające wrażenie. Rząd albański przestał niezwłocznie premjerowi Mussoliniemu kondolencję.

Warszawa, 30. 8. (tel. wł.) Zamordowanie delegacji włoskiej zaczyna nabierać coraz bardziej znaczenia wielkiego aktu politycznego, grożąc poważnym konfliktem między Włochami a Grecją. Sfery polityczne francuskie śledzą z wielkim niepokojem rozwój wypadków. We Włoszech odbyły się demonstracje antygreckie. Mussolini przebył w ciągu dnia wczorajszego cały ranek do godz. 3 w ministerstwie wojny. W kierunku Rjeki odjechały z Triestu wagony z bronią, armatami i amunicją.

Niepowodzenie p. Benesza.

Warszawa, 30. 8. (tel. wł.) Doniesienia z pobytu p. Benesza w Rzymie stwierdzają, że pobyt ten był jednem wielkiem niepowodzeniem. P. Benesz przybył wbrew poprzedniej zapowiedzi dopiero we wtorek zamiast w poniedziałek. Prawie bezpośrednio z dworca udał się na audjencję do Mussoliniego, który mu ją naznaczył na godz. 11. Komunikatu o rozmowie nie wydano. Po południu był p. Benesz na audjencji u papieża i wkrótce potem wyjechał zpowrotem.

Rzym, 29. 8. (Pat.) Prasa jest dziwnie nieprzychylnie usposobiona dla Benesza, co jest niezwykłem zjawiskiem wobec wizyty oficjalnej. „Messaggero" pisze, że Włochy nie mogą zgodzić się na politykę Czechosłowacji w stosunku do Węgier, rujnującą równowagę Europy środkowej. Na utrzymaniu tej równowagi Włochom stanowczą zależy. „Idea Nationale" zupełnie wyraźnie wzywa małą ententy, aby zaprzestała gry, prowadzonej na wzór Francji względem Niemiec. Inne pisma podkreślają, że nie może być mowy o tem, aby Benesz uzurpował sobie prawo do odgrywania roli pośrednika pomiędzy Włochami a Jugosławią w sprawie Fiume. Sprawa ta dotyczy tylko królestwa S. H. S. i Włoch.

Należy podkreślić rażący kontrast zachowania się prasy względem przyjazdu Benesza, do jej zachowania się wobec przyjazdu polskiego ministra spraw zagr. do Medjolanu, kiedy ani jeden głos nieprzychylny o Polsce nie odezwał się.

Obecna gospodarka w puszczy Białowieskiej.

Jak wiadomo, zarząd puszczy Białowieskiej objęliśmy po Niemcach, którzy puszczę pozostawili w stanie opłakanym. Drzewostanu Niemcy zniszczyć wprawdzie nie zdołali, wycięli zaledwie partje bliższe dróg komunikacyjnych, lecz zostawili wszędzie odpadki, gałęzie i t. p., co sprowadziło na puszczę klęskę kornika. Następstwa były fatalne. Korniki rozmnożyły się tak okropnie, że niektóre rewiry świerkowe uległy zniszczeniu. Zarząd polski, objąwszy puszczę, podjął energiczną walkę ze szkodnikiem, której wyniki już są widoczne. Kornik zanika, jest nadzieja, że za rok zniknie zupełnie. Zostawili Niemcy w puszczy zbudowane przez się dla jej eksploatacji tartaki, i tak w Słowku, która dzierżawi obecnie katolicka spółka rolników, drugi w Gródku, pozostający w zarządzie państwowym, trzeci w Hajnówce, którą dzierżawi Polak, Niemcy zbudowali podczas wojny fabrykę suchej destylarni drzewa; istnieje też terpentyniarnia Braci Porowskich w Białowieży.

W zarządzie puszczy pracują sami Polacy, służba leśna rekrutująca się z ludności miejscowej — to Białorusini, dobrze usposobieni dla Polski i sumiennie ochraniający puszczę. Niestety zbyt mało zwracają uwagi na puszczę kupcy i przemysłowcy polscy, i dlatego większość wyrębów kupują z licytacji Żydzi. Lecz i tu zaznacza się już zmiana na korzyść Oto wyręby w nadleśnictwie różańskiem zakupiła niedawno spółka tartaczników pomorskich.

Są w puszczy łosie, są jeszcze bobry, żubry zanikły jednak zupełnie.

W czasie rabunkowej gospodarki za okupacji, Niemcy nie tylko wybili na mięso, lecz i wywieźli z puszczy Białowieskiej pozostałe żubry, lokując je w swoich zwierzyńcach. Obecnie rząd polski zamierza, czy nawet wszedł w pertraktacje z rządem niemieckim o zwrot odpowiedniej liczby par żubrów z pomiędzy żywcem wywiezionych, pragnie bowiem powrócić do hodowli tych zwierząt na terenach puszczy odosobnionych od poręb i tartaków. W razie pomyślnego obrotu sprawy, istnieje zamiar sprowadzenia z Kaukazu dzikich byków i cielic górskich w celu wzmocnienia rasy miejscowej. Ta ostatnia wobec nieodświeżania krwi z pomocą krzyżowania, już za rządów rosyjskich wyrodniała. Ówczesny zarząd puszczy sprowadzał z całego świata gatunki zbliżone do żubrów, więc nie tylko z Kaukazu, lecz i zebu i bawoły z Indji wschodnich i Ameryki. Próby nie dawały jednakże pomyślnych wyników i wogóle przyrost cieląt żubrzych bywał znikomy.

K. M.

Nasz odwieczny wróg.

Upadek Państwa polskiego w VXIII w. miał swoje źródło, jak to już historycy wykazali, w stosunkach wewnętrznych Polski, które wyzyskały przy pomocy zręcznej polityki sojuszów Prusy dla przeprowadzenia myśli Fryder. Wilhelma I. Oto co ten król pruski pisał w r. 1731 jeszcze jako następca tronu: „Kraje pruskie są przecięte i oddzielone, — uważam za najniezbędniejsze wykonanie zamiaru zbliżenia lub zeszycia sztuk odczepionych, a winnych należeć do nas — takich, jak Prusy Polskie. Mając Prusy Polskie, a więc dolny bieg Wisły możnaby drogą handlu dyktować prawa Polakom".

Stąd się zaczyna rozwijać dążenie do rozbioru i zniszczenia Polski, choć myśli o rozbiorach Polski ze względu na stosunki wewnątrz niej panujące, powstawały znacznie wcześniej, bo od 1573 r. i były podejmowane kolejno przez Habsburgów, królów szwedzkich, cara Piotra W. itd.

Pierwszym krokiem do zniszczenia Polski był traktat rosyjsko - pruski z 1764 roku, w którym oba państwa postanowiły nie dopuścić do wzmocnienia władzy królewskiej w Polsce, do uzdrowienia władzy prawodawczej i zdecydowały się wyzyskać spory wewnętrzne w Polsce z powodu niedopuszczenia tzw. dyzunitów do urzędów publicznych.

Warto o tych wypadkach dziś przypomnieć, choć karta dziejów się odwróciła. Układ stosunków międzynarodowych po wojnie, oparty o traktat wersalski i inne pokrewne mu traktaty nie daje możności Niemcompowrotu do polityki Fryderyka II Jakoby próba takiego powrotu, ale słabą, bez większego na razie znaczenia jest podpisanie 17 kwietnia 1922 r. umowy niemiecko-sowieckiej w Rapallo. Jest to dla Polski ostrzeżenie, o którem zapominać nie wolno.

Wewnątrz kraju nie są stosunki tak podminowane jak w XVI i XVII w., nie dająę możności obcej interwencji, choć jest ona jawnie dopuszczalna przez powstanie Ligi Narodów i Mięszanych Trybunałów Rozjemczych, powołanych przez traktat wersalski. Odwróciła się karta dziejów na korzyść Polski!

Położenie jednak wymaga z naszej strony czujności, aby stosunki międzynaro dowe nie rozwijały się na korzyść traktatu w Rapallo i aby nasze stosunki wewnętrzne nie osłabiły Państwa i nie stwarzały obcym możności wkraczania i podcinania nam podstaw życia. Osłabienie władzy wykonawczej w Polsce, rozstrój władzy prawodawczej i roznamiętnienie w walkach wewnętrznych na jakimkolwiek tle, leży w interesie wrogów Polski tak samo dziś jak w chwili podpisywania traktatu z 1764 r.

Aby czujność naszą wzmocnić, przypomnijmy sobie, jak w ciągu paru lat w XVIII w. zręczna polityka sąsiadów wyzyskała słabość wewnętrzną Polski i doprowadziła do odcięcia od niej olbrzymich i doniosłych pod względem pospodarczym obszarów.

Cofnijmy się myślą w przeszłość o stopięćdziesiąt lat i z przeszłości tej — bierzmy naukę i ostrzeżenie na najbliższą przyszłość.

•

W r. 1763 kończy się wojna siedmioletnia koalicji europejskiej tzn. Francji, Austrji a do r. 1762 i Rosji przeciw Prusom, sprzymierzonym z Anglją. Sytuacja európejska jaka z tej wojny wynika, przedstawia się następująco:

Anglja zajęta sprawami wewnętrznemi usuwa się od polityki kontynentu Europy.

Francja usposobiona nieprzyjaźnie do Anglji i Rosji i Prus — opiera się o przymierze z Austrją, która znów ma nadzieję, iż bez pomocy nawet Francji zyska sobie przewagę w Europie.

Prusy osłabione zajęte reformami wewnętrznemi — poszukują sprzymierzeńca.

Myśl ich zwraca się w stronę Rosji, której władczyni, cesarzowa Katarzyna II powzięła dwa wielkie plany: zawojowania Polski, oraz zdobycia portów nad morzem Czarnem wraz z Konstantynopolem przez doprowadzenie do rozbioru Turcji przy pomocy ludów bałkańskich, ciążących do Rosji.

Fryderyk II nie odnosił się wrogo do planów bałkańskich Rosji, choć nie życzył sobie zupełnego zniszczenia Turcji, a w sprawie polskiej oba ciążące ku sobie państwa znalazły grunt wspólny: zapewnienie sobie wpływów w Polsce.

Na tej podstawie przychodzi do Traktatu rosyjsko-pruskiego w roku 1764 po śmierci króla polskiego Augusa III Sasa.

W traktacie tym postanowiono:

1) przeprowadzić w Polsce kandydaturę Stanisława Augusta Poniatowskiego,

2) nie dopuścić do zniesienia „liberum veto", przemiany monarchji obieralnej na dziedziczną,

3) wykorzystać spory z dyzunitami, którym za sprawą Jezuitów zamknięto dostęp do urzędów państwowych — i wmieszać się w sprawy wewnęrzne Polski.

Próby przeciwdziałania temu traktatowi przez Francję i Austrję, które podejrzewały, że ułożono się już o podział Polski i że układ ten zagraża równowadze Europy — nie przyniosły owoców z powodu rozdwojenia wśród agentów francuskich i zręcznego działania dyplomatów pruskich i rosyjskich w Turcji. Traktat moc swoją utrzymał, a zaprzyjaźnione mocarstwa rozpoczynają swoją akcję przeciw Polsce.

Polska się broni, ale bezskutecznie.

Po porwaniu i wywiezieniu z Warszawy w głąb Rosji przez rosyjskiego ambasadora Repnina opornych biskupów i senatorów polskich, sejm nasz przyjmuje żądania Rosji i zawiera z nią traktat w r. 1768, na mocy którego zobowiązują się: Rosja bronić całości Rzeczypospolitej Polskiej — Polska zaś oddaje zachowanie swych uchwał pod opiekę i gwarancję Rosji.

Ciąg dalszy nastąpi.)

Słowo Boże na niedzielę piętnastą po Zielonych Swiętach.

Wonczas szedł Jezus do miasta, które zowią Naim; a z nim szli uczniowie jego i rzesza wielka. A gdy się przybliżył ku bramie miejskiej, otó wynoszono umarłego, syna jedynego matki jego, a ta była wdowa; a rzesza miejska wielka z nią. Którą ujrzawszy Pan, ulitował się nad nią i rzekł jej: Nie płacz. I przystąpił i dotknął się mar. (A ci, co nieśli, stanęli). I usiadł on, który był umarły, i począł mówić. I dał go matce jego. I zdjął wszystkich strach, i wielbili Boga, mówiąc: że prorok wielki powstał między nami, a iż Bóg nawiedził lud swój.

Ewangelja według św. Łukasza 7. 11—17

Koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej w Gidlach.

W Gidlach ziemi piotrkowskiej, gdzie istnieje od 400 lat klasztor z obrazem Matki Boskiej cudami słynącej, obchodzono dnia 19-go sierpnia rzadką uroczystość koronacji obrazu.

Do mieściny, mającej w dniu tym wygląd uroczystościowy już od 2 dni przedtem ciągnęły niezliczone tłumy pielgrzymów. Ustawiono kilka bram triumfalnych. W odległości ¼ kilometra od klasztoru wzniesiono ołtarz na błoniach przy drodze prowadzącej do Niesułowa, który jak okiem można było sięgnąć otoczyły tysiączne rzesze pielgrzymów w różnobarwnych strojach.

Do ołtarza punktualnie o godzinie 11 i pół rano wyruszyła z klasztoru procesja z cudownym obrazem niesionym pod baldachimem przez duchowieństwo.

Po odczytaniu pisma wydanego przez ojca św. w sprawie koronacji obrazu, po odśpiewaniu „Pod Twoją obronę" i odprawieniu modłów po łacinie J. E. ks. Stanisław Zdzitowiecki w asystencji J.E. biskupa ks. Tymienieckiego z Łodzi i licznego duchowieństwa dopełnił aktu koronacji cudownego obrazu Najśw. Marji Panny.

Następnie w szatach pontyfikalnych J. E. ks. Zdzitowiecki celebrował uroczystą sumę przed cudownym obrazem, po skończeniu której wygłosił do ludu piękną mowę, dziękując im za wzięcie udziału w uroczystościach koronacji cudownego obrazu.

Na zakończenie wygłosił podniosłe kazanie przeor o. o. dominikanów z Gidel ks. Jordan Stanu. Po skończonych uroczystościach J. E. ks. Zdzitowiecki udzielił zgromadzonemu tłumowi błogosławieństwa duszpasterskiego, pocem procesjonalnie cudowny obraz zaniesiono do klasztoru. W uroczystości brało udział 2 biskupów, 200 księży, 60 kleryków oraz około miljona wiernych.

Nowy metropolita lwowski.

Mianowany przez Stolicę Apostolską arcybiskupem lwowskim łacińskiego obrządku ks. dr. Twardowski urodził się we Lwowie r. 1864. Tamże ukończył gimnazjum i studja uniwersyteckie, a po otrzymaniu święceń kapłańskich w r. 1886 wyjechał na studja prawo kanonicznego do Rzymu, gdzie otrzymał stopień doktora.

Po powrocie do kraju pełnił obowiązki prefekta studjów w lwowskiem seminarjum duchownem i równocześnie był katechetą w męskiem Seminarjum nauczycielskiem. W 8 lat później został kanclerzem kurji metropolitalnej, a w r. 1903 objął probostwo w Tarnopolu.

Parafja tarnopolska otrzymała dzięki gorliwej pracy ks. Twardowskiego piękny kościół parafjalny, którego brak odczuwała przez 120 lat. W tym też czasie w obrębie parafji tarnopolskiej stanęły trzy inne kościoły: w Petrykowie, w Hłuboczku Wielkim i w Dołżance. Poza tem żadna akcja narodowa czy społeczna nie obeszła się bez jego wybitnej i pełnej ofiary współpracy.

W r. 1918 śp. ks. arcyb. Bilczewski powołał go na scholastyka kapituły, a w krótce potem, 14 września tegoż roku, zostaje prekonizowany na biskupa-sufragana lwowskiego. Po zgonie niezapomnianej pamięci śp. ks. arcyb. Bilczewskiego kierował archidiecezją, wybrany przez kapitułę jej wikarjuszem.

Obecnie zyskała w nim metropolja lwowska arcypasterza o wielkich zasługach i niepospolitych zaletach serca, godnego następcę nieodżałowanego poprzednika.

Metropolita ruski Szeptycki.

Radykalny środek, jaki zastosował rząd polski wobec metropolity Szeptyckiego, cofając go na granicy polskiej i nie zezwalając na przyjazd do Lwowa wymaga dla opinji szerokiego społeczeństwa wyjaśnienia. Mogłoby się bowiem w opinji publicznej utrzeć mniemanie, że rząd polski stosując ten zakaz wobec dostojnika duchownego kościoła unickiego, kierował się względami ubocznemi i poprostu w zamiarze pozbycia się „człowieka niewygodnego", wzbronił mu przyjazdu do kraju. — Biorąc jednakże pod uwagę przeszłość polityczną metropolity, zrozumiemy, że postępowanie rządu jest najzupełniej usprawiedliwione.

Metropolita Jan Szeptycki, pochodzący z rdzennie polskięgo domu, wychowany w tradycji swych przodków, potentatów kresowych, dopiero w trzydziestym roku życia zmienił narodowość polską i obrządek łaciński na narodowość ukraińską i obrządek unicki. Uczynił to dla karjery. Na chłopach i popach mniemał wypłynąć błękitny karmazyn polski, utytułowany hrabia austrjacki.

Wspomagała go cała falanga familijna, magnacka, politykierska, dla której „Polak na czele narodu ruskiego" był zdobyczą polityczną, szukającą równej sobie. W krótkim czasie wynoszą go na biskupstwo stanisławowskie i niedługo na arcybiskupstwo lwowskie.

Mało jednakże było metropolicie Andrzejowi Szeptyćkyjemu (bo i nazwiska swych przodków się zaparł) godności najwyższego dostojnika swych przybranych owieczek. Jego ambicje karjerowicza nie kończyły się na uzyskaniu przodownictwa duchowego. On chciał wypłynąć na wielkiego człowieka, chciał się stać potentatem politycznym. I przesadził w swem zaprzaństwie narodowem.

Poszły zastępy agitatorów do szlachty polskiej, by ją zdobyć dla własnych haseł. Planowa, przemyślna i niebezpieczna robota nie zdołała jednak przeobrazić jej szeregów. Wszystkie argumenty, to schlebiające, to przemawiające do jej sentymentów chybiły celu. Mimo małego uodpornienia szlachty na gładkie słówka i piękne frazesy w olbrzymiej części oparła się ona zdradzieckiej akcji.

Natomiast spodlił i znieprawił metropolita Szeptyckyj ruch ukraiński w szerokich warstwach ruskich. On to przywrócił i utrwalił tradycje hajdamackie, które już były zanikły w ludzie ruskim, on to mimo swego wpływu przemilczał zbrodnie, grabieże i rozbój gorzy on rozpętał straszną wojnę domową dwóch narodów, które od długiego czasu w zgodzie żyły obok siebie, zapominając zwolna o krzywdach i minionych bólach. On sprowadził burzę hajdamacką na głowy i chaty chłopów polskich, a widząc jej straszne skutki, nie pospieszył uśmierzyć jej wybuch, lecz tolerował morderstwa, palenie chat i dobytku polskiego.

Nie wkraczał i nie potępiał nawet tam gdzie to nakazywał obowiązek pierwszego duszpasterza tych ciemnych rozagitowanych mas. Wszak przecież seminarjum duchowne za jego wiedzą i wolą dostarczało zastępów agitatorów, którzy pod płaszczykiem sutanny kleryków unickich szerzyli zniszczenie, śmierć i pożogę w szeregach polskich.

Wojna i zajęcie Lwowa przez wojska rosyjskie każe jemu wysłać telegram gratulacyjny do cara Mikołaja II z powinszowaniem sukcesu zdobycia „katolickiej ziemi do macierzy rosyjskiej".

U szczytu swej krwią ociekającej karjery stanął ten człowiek podczas najazdu hajdamackiego na Wschodnią Małopolskę. Życie orląt lwowskich, które padły w obronie swego ojczystego gniazda, ofiary Złoczowa, męki i katusze tysięcy nieszczęśliwców torturowanych po obozach koncentracyjnych, całe potoki krwi polskiej, które tak hojnie zrosiły nieszczęśliwą Ziemię Czerwieńską u zarania jej połączenia się z macierzą polską, setki popalonych chat i wsi, wszystko to na jego ciąży sumieniu.

Poprzez kilkadziesiąt lat ciągnie się do dnia dzisiejszego jedna nieprzerwana struga zbrodni, mordów, rozpętanych dzikich instynktów hajdamaczyzny i rozbestwienia poprzez życie ociekającego krwią polską metropolity. On posiał zatruty siew i wyhodował troskliwie jad walki bratobójczej.

Dzisiaj przemykając się chyłkiem i po nocy do Lwowa z podróży agitacyjnej przeciw Rzplitej, chciałby dalej szczuć i podburzać i niszczyć, co czas zbudować zdołał. Lwów, dawna jego stolica, która przez szereg lat patrzała na dzikie jego występki nie chce go przyjąć w swych murach, grożąc czynnym oporem. Rząd, nie chcąc się przyczyniać do roznamiętnienia umysłów zakazuje mu przyjazdu wskazując Poznań jako miejsce pobytu. Czy słusznie postąpił ambasador polski przy Watykanie hr. Władysław Skrzyński zezwalając na wyjazd do Polski zaprzańca o którym własny ojciec się wyraził: „Ja od dziś dnia już nie mam syna"?

Lecz to jego kuzyn! B.

Walka z drożyzną w Toruniu.

Toruń, 24. 8. Drożyzna i spekulacja muszą się nareszcie skończyć. Spadek marki ustał, a pomimo to ceny wzrastają.

Władze przystępują obecnie do walki z drożyzną, walki — która wobec ustalania się marki musi dać pożądane wyniki, jeśli cała uczciwa część społeczeństwa i to tak spożywców, jak kupców i producentów poprze usiłowania zmierzające do ukrócenia orgji paskarstwa.

W myśl rozporządzenia rządu tworzą się w miastach komisje dla ustalania wytycznych cen targowych.

W Toruniu posiadamy przy magistracie oddział dla walki z drożyzną oraz komisję, w skład której wchodzą przedstawiciele władz miejskich, policyjnych i społeczeństwa.

Na posiedzeniu, które odbyło się wczoraj 23 bm. pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Jankowskiego zastanawiano się nad sposobami skutecznego zwalczania drożyzny i powzięto szereg ważnych uchwał.

Przedstawiciel policji państwowej oznajmił, że do oddziału walki z drożyzną przydzielonych zostanie jeszcze 4 funkcjonarjuszy policyjnych. Komisja uchwaliła zbierać się w dzień przed targiem, a więc co poniedziałek i w czwartek w celu ustalania

wytycznych cen targowych.

W dni targowe specjalne oddziały funkcjonarjuszy policyjnych pilnować będą, aby cen tych nie przekraczano. Zadaniem ich będzie także udaremnienie handlarzom skupu artykułów spożywczych na targu przed godz. 12 oraz przypilnowanie, aby skupu nie dokonywano poza miejscem targowem Winni pociągani będą do odpowiedzialności, towar

ulegnie konfiskacie.

Aby walka z drożyzną była skuteczna konieczne jest **współdziałanie publiczności.** Stwierdzić bowiem należy, że często kupująca publiczność sama przyczynia się do wzrostu drożyzny przez **podbijanie cen na targu.** Na każdy podobny wypadek należy natychmiast zwrócić uwagę funkcjonarjusza policji, gdyż podbijanie cen jest

karygodne.

Tak samo należy donieść o wypadkach przekraczania cen wytycznych, wstrzymania sprzedaży, wykupywania towarów przed g. 12 przez handlarzy i targowania poza miejscami targowemi. Najlepiej zwrócić uwagę posterunkowym, których będzie na targu dostateczna liczba.

Zniesienie koni i powozów przy starostwach.

Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, znoszące przy starostwach konie wyjazdowe, powozy i wózki, z wyjątkiem czterech województw kresów, tj. Wileńszczyzny, Nowogródka, Polesia i Wołynia. Wyjątek ten został uczyniony ze względu na bardzo słabą sieć kolejową w owych województwach.

Zniesienie taborów przy starostwach zmniejszy wydatki państwa według obecnego stanu rzeczy o 6200 miljonów marek tak, że nawet przy silniejszem opodatkowaniu opłat i należności komisowych za podwody zdoła Skarb Państwa na tej zmianie zaoszczędzić cztery miljardy marek. Jednorazowo zaś Skarb Państwa uzyska ze sprzedaży taborów i koni dalsze 6 miljardów marek. Rozporządzenie powyższe wykonane być musi do 15 września b. r. Sprzedaż taborów i koni ma nastąpić w drodze publicznej licytacji.

Wiadomości potoczne.

—* **Wolne miejsca pracy.** Do państwowych urzędów pośrednictwa pracy zgłoszono następujące zapotrzebowania robotników:

Brodnica z dnia 25 sierpnia 1923 r.: 5 chłopów do koszenia, 10 dziewczyn do prac sezonowych, 8 robotników lub robotnic do kopania torfu.

Chełmża z dnia 25 sierpn. 1923 r.: 15 dziewcząt, 5 chłopów, 1 chłopak do bydła.

Chojnice z dnia 25 sierpnia 1923 roku: 3 stolarzy, 1 czeladnik szewski, 4 służące do gosp. na wieś, 3 służące do miasta, 5 chłopców od 14—16 lat.

Gniew z dn. 25 sierpnia 1923 r.: 1 pomocnik szwajcarski, 1 ucznia szwajc., 1 służącą do miasta, 10 robotników sezonowych, 2 czeladników szewskich, 1 kołodziej na deputat, 2 stolarzy na lepsze meble, 1 starszego tokarza na żelazo, 2 rzeźbiarzy w drzewie.

Grudziądz z dn. 25 sierpn. 1923 roku: 25 sezonowców, 19 sług na wieś, 7 parobków, 1 elektro-technik, 1 stolarz, 5 szewców, 3 murarzy, 1 modystka.

Kościerzyna z dn. 25 sierpn. 1923 r.: 1 parobka do koni, 2 służące do miasta, 2 służące na wieś.

Swiecie z dn. 25 sierpn. 1923 r.: 1 kowal z własnemi narzędziami na deputat.

Starogard z dn. 25 sierpn. 1923 roku: 4 służące na wieś, 5 służących do miasta. 3 blacharzy, 1 werkmistrz blacharski, 5 malarzy,

Tczew z dn. 25 sierpn. 1923 r.: 20 sezonowców (5 mężczyzn i 15 kobiet), 3 parobków.

Toruń z dn. 25 sierpn. 1923 r.: 4 robotników rolnych, 1 fornala na deputat, 7 mężczyzn do prac sezonowych, 3 chłopaków, 3 dziewcząt na sezon, 3 parobków, 1 pasterz, 5 służących na wieś, 4 stolarzy, 1 kołodziej, 1 grzebieniarz, 1 zdun, 2 kowali masz., 3 kucharki, 1 nauczycielka, 7 służących, 1 posługaczka, 1 dziewczę do dzieci.

Toruń z dn. 18 sierpn. 1923 r.: 4 robotn. roln., 1 fornal z zaciążn., 9 mężczyzn na sezon, 6 chłopaków, 6 dziewcząt na sezon, 5 parobków, 7 służących na wieś, 2 kowali, 2 tokarzy, 5 monterów na motory spalinowe, 16 murarzy, 1 cieśla, 3 stolarzy, 1 kołodziej, 1 grzebieniarz, 5 służących do miasta, 2 posługaczki, 1 kucharka, 1 nauczycielka, 1 pasterz.

Wąbrzeźno z dnia 18 sierpnia 1923 r.: 15 dziewczyn sezon., 10 chłopców na sezon, 10 parobków, 6 służących do gosp., 1 kowal, 2 kołodziei, 5 cieśli, 8 murarzy, 1 formiarz, 1 szofer, 3 stolarzy, 5 służących do miasta, 1 kucharka do hotelu, 1 bufetowa, 2 pokojowe, 1 niańka.

Wąbrzeźno z dn. 25 sierpnia 1923 r.: 13 dziewczyn na sezon, 5 chłopców, 4 dziewczyny do gosp., 5 parobków, 1 rybak, 2 kołodziejów, 3 stolarzy, 5 cieśli, 7 murarzy, 1 formiarz, 1 kancelista, 1 kucharka do hotelu, 1 pokojowa, 2 gospodynie, 5 dziewczyn do miasta, 1 niańka.

—* **Nowa taryfa płac.** Członkom naszym zorganizowanym w Chrześcijańskiem Zjednoczeniu Zawodowem podajemy niniejszem do wiadomości, że w dniu 27 sierpnia br. Centralny Związek Pracodawców na swem posiedzeniu uchwalił następującą taryfę płac, która jest ważna od dnia 27-go sierpnia br. włącznie:

Kategorja pracowników	Toruń-Inowrocław-Bydgoszcz-Grudziądz	Starogard-Pelplin-Świecie Unja-Chełmno	Gniew-Melno-Przechowo Chełmża
rzemieśln. w pierw. 3 lat.	11 550	10 975	10 400
„ po 3 latach	13 650	12 970	12 300
„ po 6 latach	15 000	14 250	13 500
robotnicy wykwalifikow.	10 950	10 400	9 850
„ od 16 do 18 lat	4 650	4 420	4 190
„ od 18 do 21 lat	7 650	7 270	6 890
„ ponad 21 lat	10 500	9 975	9 450
robotnice od 16 do 18 lat	3 300	3 135	2 970
„ od 18 do 21 lat	4 950	4 700	4 450
„ ponad 21 lat	6 040	5 740	5 430
„ przyuczone	6 700	6 370	6 030
uczenice otrzym. tyg. dokl.	30 000	28 500	27 000

Taryfa dla zawodu budowlanego ważna od dn. 27 sierpnia

murarze i cieśle	18 000
tokarze	19 800
pobierzy	21 600
przodownicy	19 800
tragarze	15 300
robotnicy ponad 21 lat	13 500
robotnicy od 18 do 21 lat	9 000

UWAGA: Dla zawodu budowlanego obowiązuje na całem Pomorzu jednolita taryfa płac.

Taryfa płac dla zawodu stolarskiego ważna od dnia 27 sierpnia 1923.:

rzemieślnicy do lat 3 po wyuczeniu	13.280 mk
„ po 3 latach po wyuczeniu	15.700 „
„ „ 6 „ „ „	17.250 „
robotnicy przyuczeni	12 590 „
„ maszynowi	12.580 „
„ ponad 21 lat	12.075 „
robotnice przyuczone	7.700 „

Taryfa płac dla pracowników w tartakach pow. świeckiego ważna od dnia 27. 8. 23.:

rzemieślnicy do 3 lat po wyuczeniu	9.880 mk
„ po 3 latach po wyuczeniu	11.675 „
„ „ 6 „ „ „	12.825 „
robotnicy przyuczeni	9.360 „
„ od 16 do 18 lat	3.980 „
„ od 18 do 21 lat	6.550 „
„ ponad 21 lat	8.980 „
robotnice od 16 do 18 lat	2.820 „
„ od 18 do 21 lat	4.230 „
„ ponad 21 lat	5.170 „
„ przyuczone	5.730 „
Woźnice otrzymują tygodniowo dokładki	25.600 „

Poza tem podajemy członkom organizowanym w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych do wiadomości, iż biuro nasze mieści się w Grudziądzu prz Rynku nr. 15. — Biuro czynne od 8 do 1 przed południem i od 3 do 6 po południu. — Nr telefonu 713. — Adres: Sekretarjat Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego Grudziądz, Rynek 15, 1 piętro.

—* **Cukier dla miast.** Na miesiąc wrzesień przydzielonych będzie 450 wagonów cukru dla organizacyj krajowych związków współdzielczych i wydziałów aprowizacji miast. Z tego 30 wagonów na wniosek przedstawicieli spożywców zatrzymał nadzwyczajny komisarz drożyźniany do swojej dyspozycji w celu rzucenia ich na rynek w chwili zupełnego braku. Do podziału pozostaje wobec tego 420 wagonów. W sierpniu miasta otrzymały 84½ wagonów do podziału zasadniczego, poczem 11 wagonów przy dziale dodatkowym. Wydziały aprowizacji miast otrzymają w zasadniczym przydziale 90 wagonów, przydział dodatkowy nastąpi później. Dodać należy, że utrzymanie w zasadzie poprzedniego przydziału między miasta wymaga zatwierdzenia.

—* **Nowa taryfa kolejowa.** Nowa taryfa mająca obowiązywać z dniem 1-go września br. dotyczy nie tylko stawek przejazdowych, lecz także wszystkich innych opłat w taryfie przewidzianych.

Stawki za przejazd w klasie trzeciej pociągu osobowego wynosić będą od kilometra po 400 mkp. za kilometr, od 1 do 200 po 320 mkp. za km., od 201 do 300, a po 240 mkp. za kilometry dalsze. Stawki te podwajają się w klasie drugiej, a potrajają się w klasie pierwszej, zaś przy użyciu pociągów pospiesznych wzrastają o dalsze 50 proc.

Tak zwana opłata karna za jazdę w pociągu bez biletu lub z niewłaściwym biletem wyniesie najmniej 40.000 mkp., a dopłata za wystawienie biletu w pociągu 5.000 mkp. Kto zatrzyma pociąg bez uzasadnionego powodu, zapłaci 400.000 mkp.

Ceny biletów za miejsca numerowane (plackarty — miejscówki) wzrosną do 10 000 mkp. w klasie III 20.000 mkp., w klasie II a 30.000 mkp., w klasie I bez względu na odległość przejazdu.

Bilet peronowy kosztować będzie 4.000 mkp.

Nowa podwyżka nie dotyczy jednak biletów miesięcznych, ważnych do 15 września br.

Najniższa należytość za pociąg nadzwyczajny wynosi 5 miljonów marek.

Stoprocentowej podwyżce ulegają także niepodwyższone ostatnio stawki za przewóz bagażu, przesyłek nadzwyczajnych oraz czasopism, broszur i książek.

—* **Nowa taryfa pocztowa.**

Przekazy pieniężne: do kwoty 1000 mk. — 50 mk., do 5000 — 100 mk., do 10 000 — 200 mk., do 20000 — 400 mk., za każde dalsze 10000 — 50 mk.

Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu zwykłego lub telegraficznego wynosi 5000000 mk.

Listy wartościowe: za list zwykły do 20 gr. 1000 mk., do 250 gr. 2000 mk., należytość za polecenie 1000 mk., należytość za każde 10000 mk. lub część tychże 50 mk. Za listy wartościowe otwarte (przeliczone) pobiera się należytość w podwójnej wysokości.

Paczki: do wagi 1 kg. — 2000 mk., do 5 kg. — 10000 mk., do 10 kg. — 20000 mk., do 15 kg. — 30000 mk., do 20 kg. — 50000 mk.

Listy zwykłe zagraniczne: do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: do wagi 20 gr. 1600 mk. za każde dalsze 20 gr. 1000 mk.; kartki pocztowe 900 mk.; do innych krajów do wagi 20 gr. 2000 mk., za każde dalsze 20 gr. 1000 mk. — kartki pocztowe 1200 mk.

—* **Nowa taryfa telefoniczna.** Od 1 września br. zostanie podwyższona taryfa telegraficzna i telefoniczna według następujących stawek: Za telegramy zamiejscowe i miejscowe, państwowe (S) i prywatne zwykłe: Opłata od wyrazu 1000 mk., najmniej jednak 10 000 mk., za telegramy pilne opłata potrójna, za telegramy oddane lub odebrane zapomocą telefonu przez abonentów telefonicznych pobiera się oprócz opłaty telegraficznej za każde 100 słów lub część tychże 2000 mk.

Opłata za rozmowy międzymiastowe wynosić będzie za jednostkę 3 minutową: na odległość do 25 klm. po 3000 mk., na odległość do 50 klm. po 6000 mk., na odległość do 100 klm. 9000 mk., i za każde dalsze 100 klm. 3000 mk. Za rozmowy pilne opłata potrójna.

Abonament roczny wynosić będzie: Za każdy aparat główny 1 350 000 mk., za każdy aparat boczny na tej samej posiadłości 144 000 m., na innej posiadłości 210 000 mk.

Abonenci, dla których podwyższone opłaty nie są dogodne mogą wypowiedzieć abonament na dwa tygodnie przed 1 październikiem 1923 w urzędzie telegraficznym.

Opłaty abonamentowe winny być uiszczane przez abonenta najpóźniej w ciągu 7 dni od terminu płatności (kwartałów) w kasie głównej urzędu telegraficznego bez specjalnego przypomnienia.

W razie nieuregulowania należności w ciągu 7 dni, aparat abonenta wyłącza się z centrali a po upływie dalszych 7 dni usuwa się go z lokalu abonenta.

Zarazem zaznacza się, że w Toruniu jest samodzielny urząd telegraficzny i w sprawach telegraficznych i telefonicznych należy adresować pisma wprost do urzędu telegraficznego a nie przez urząd pocztowy, ponieważ w tym wypadku załatwianie spraw telegraficznych i telefonicznych ulega znacznej, conajmniej 24 godzinnej zwłoce.

—* **Nowa taryfa przewozu przez Wisłę.** W tych dniach podwyższoną została taryfa przewozu przez Wisłę i to na 1000 mk. od osoby za przejazd jednorazowy. Ceny za karty abonamentowe dla uczniów czkolnych i funkcjonarjuszy urzędów nie uległy zmianie.

—* **Echa wykrycia towarów przeznaczonych na pasek.** Część wspomnianych w numerze wczorajszym „Słowa Pom.“ towarów obłożono aresztem w składnicy firmy M. Cieszyński hurtownia kolonjalna przy ul. Prostej, drugą zaś część w składnicy ekspedytora p. Kulwickiego. Towar wykryty w ostatnio wymienionej składnicy należy do firmy warszawskiej „Saturnja“.

Jak już zaznaczyliśmy wczoraj, towar w najbliższych dniach zostanie rozsprzedany pomiędzy ludność miejską.

Intensywnie prowadzone rewizje przez naszą policję dadzą niewątpliwie dalsze podobne wyniki.

Z KRAJU.

Chojnice. (Zakłady użyteczności na własność miasta.) Według obwieszczenia tut. magistratu zakłady użyteczności w Chojnicach jak elektrownia, gazownia i wodociągi przechodzą w posiadanie miasta. Zakłady te były dotychczas własnością pewnej spółki akcyjnej.

Tczew. (Zamach samobójczy). Żona tutejszego kupca, b. artysty-malarza, p. Sarnecka, targnęła się na swe życie, zażywając dawkę trucizny. Denatkę wśród wielkich boleści przewieziono do miejscowego szpitala. Lekarze mają nadzieję uchronić ją od śmierci.

Ostrów. (Nieszczęśliwy wypadek na dworcu). Przed kilku dniami zdarzyło się na naszym dworcu straszne nieszczęście. Otóż zatrudnieni przy wyładowywaniu ciężkiej żelaznej tokarki doznało trzech robotników z fabryki maszyn Czarlińskiego ciężkiego okaleczenia piersi przez przygniecenie, oprócz tego doznał jeden z nieszczęśliwych pokaleczenia głowy i drugi złamania ręki. Umieszczono ich w szpitalu; życiu okaleczonych nie zagraża niebezpieczeństwo.

Tuchola. (Szkody na polach wyrządzone przez dziki.) W okolicy Kiełpina i Komorza pojawiło się stado dzików, które wyrządziły już w kartoflach ogromne szkody. Leśniczy Wenda w Winisławiu miał szczęście; udało mu się bowiem dwa dziki zastrzelić.

Warszawa. (Sprawcy zamachów bombowych pod kluczem). Pisma warszawskie donoszą że udało się wykryć sprawców całego szeregu zamachów bombowych. Szczegóły śledztwa ze względów zupełnie zrozumiałych trzymane są w tajemnicy. Wiadomo tylko, że było to dzieło organizacji szpiegowsko-komunistycznej. W ostatnich kilku dniach dokonano kilku sensacyjnych aresztowań. Z wybitniejszych członków tej szpiegowskiej i anarchistycznej szajki aresztowano: Flinker Szmula, Marjanka Judę, Ortweina Stefana, Rzeźnika Gustawa, Przysuskiego Abrahama, Rosenberga Azrila, Tarnowera Izraela i Fünsterberga Stanisława.

Z centralnego Komitetu Kom. Part. Robot. Pol. aresztowano Adama Landy, Konstantego Czeplewskiego i Romana Jabłonowskiego. Wraz z aresztowanymi znalazło się w posiadaniu władz śledczych wiele bibuły nielegalnej, szyfry, korespondencje wielce kompromitujące, broń, materjały wybuchowe itd. Dla śledztwa prowadzonego nader energicznie ważną rzeczą jest to, że przy aresztowanych znaleziono wiele kompromitujących notatek, które są, że tak powiemy środkiem z którego czerpią informacje władze śledcze.

Ciechanów. (Ucieczka skutego marynarza z biegnącego pociągu). W ub. tygodniu z pociągu nr. 612 między stacjami Ciechanów — Konopki zbiegł konwojowany marynarz, wychodząc w biegu przez okno. Pomimo, że był skuty, konwojowany Józef Zajączkowski nie poniósł widać szwanku, skoro, mimo natychmiastowego zatrzymania pociągu, nie natrafiono nigdzie ani na zwłoki ani na najmniejszy ślad straceńca. Aresztowany miał być dostawiony do sądu wojskowego w Warszawie, gdzie go oczekiwała kara za poważne przestępstwa.

POZNAŃSKI TARG NA BYDŁO.

Notowania Rzeźni miejskiej.

Dnia 29 sierpnia spędzono na targowisko Rzeźni miejskiej.

Wołów 24, buhai 164, krów 228, Bydła 416, cieląt 162, świń 694, prosiąt —, owiec 251, kóz —, jagniąt —. Płacone za 100 kilo żywej wagi:

Za bydło rog.	I kl.	3500000—	mk.
„ „	II kl.	3100000—	„
„ „	III kl.	2500000—	„
„ cielęta	I kl.	4200000—	„
„ „	II kl.	3600000—	„
„ „	III kl.	3200000—	„
Za świnie	I kl.	5800000—6000000	„
„ „	II kl.	5200000—5300000	„
„ „	III kl.	4000000—4100000	„
„ owce	I kl.	3200000—3400000	„
„ „	II kl.	2600000—	„
„ „	III kl.	2000000—2200000	„
Prosięta za parę od 6—8 tyg.		—	„
„ „ „ „ ponad 9 „		—	„

Przebieg targu: spokojny.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 29. VIII. 1923.

Loco stacja załadowania za 100 kg.

Żyto stare	—	mk.
„ nowe	330—370	„
Pszenica nowa	750—800	„
Jęczmień zimowy	—	„
Jęczmień brow.	280—330	„
Owies nowy	460—490	„
Mąka żytnia 70%	680—730	„
Mąka pszenna 65%	1250—1450	„
Otręby żytnie	180	„
Otręby pszenne	210	„
Ziemniaki fabr.	—	
Rzepak	1100—1300	„
Rzepik	1000—1100	„
Słoma żytnia luźna	60000—70000	„
Siano luźne	80000—90000	„
Słoma żytnia prasowana	78000—88000	„
Siano prasowane	105000—120000	„

Uwagi: Usposobienie spokojne. Podaż żyta nieco zmniejszona. Poza tem sytuacja bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 29 sierpnia.

Walnty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 249000. Nowy Jork 249000; Londyn 1133000; Paryż 14800; Szwajcarja 44950; Berlin 0,03,55—0,03,45 Włochy 10820; Belgja 11600; Praga 7320; Wiedeń 3,51; Holandja —.— Tendencja prawie bez zmiany.

Warszawska giełda zbożowo-towarowa

z dnia 28 sierpnia.

(Ceny w tysiącach mk. polskich.)

Pszenica kongresowa — 790.

Żyto kongresowe, 118 funtów wagi holenderskiej 39. — 405 — 390 — 400.

Żyto małopolskie 118 funtow wagi holenderskiej 360 — 37..

Owies kongresowy — 515.

Jęczmień wielkopolski browarny — 375,

Jęczmień wielkopolski lub pomorski — 365.

Siano kongresowe 1-go gatunku — 120.

Mąka pszenna wielkop, 65—70 proc. — 1,380

Mąko żytnia kongresowa, 70 proc. — 770—780.

Otręby żytnie — 200.

Ceny rozumieją się za 100 kilogramów netto, franco stacja załadowania o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

Koniec działu redakcyjnego.
Za redakcję odpowiedzialna: Zofja Guzowska w Toruniu.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.

